Rok V Nr. 144 | Sosnowiec, niedziela 1 czerwca 1930 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Bunt armji i floty sowieckiej na Dalekim Wschodzie

z udziałem 25.000 więźniów politycznych.

PARYŻ, 31.5. Agencja Indo - Pacific donosi z Charbina o groźnym buncie wśród wojsk sowieckich, zalogujących w okolicy Chabarowska nad Amurem. Bunt ten objął również

flotę sowiecką,

z której przeszły na stronę powstańców dwa torpedowce.

Torpedowce te wypłynęły na pełne morze i w pobliżu Władywostoku zaatakowały wyspy, na których byli internowani

więźniowie polityczni

w ilości około 25 tysięcy. Wszyscy więźniowie polityczni zostali po krótkiej walce ze strażą uwolnieni.

Rząd sowiecki nie miał pod ręką żadnych wojsk, któreby się mogły przeciwstawić buntowi, wobec czego wszczął z przywódcami powstania

rokowania,

oświadczając m. in., że gotów jest zwolnić więźniów.

Rokowania te jednak rozpoczęły władze sowieckie, jak się zdaje, jedynie w celu

zyskania na czasie,

bo równocześnie zostały wysłane w okolice objęte buntem silne uzbrojone w bomby gazowe i w armaty od działy, których wierności rząd jest pewny.

Telefoniczne połączenie między Chabarowskiem i Władywostokiem było

przez kilka dni

przerwane. Również komunikacja z Moskwą była uniemożliwiona.

Konsul sowiecki w Charbinie musiał się udać do Mandżuli aby nawiązać kontakt ze swoim rządem. W każdym razie sytuacja na wschodzie Dalekim Wschodzie jest bardzo niejasna.

Przed przyjazdem włoskiego ministra spraw zagr. do Polski.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych p. Grandiego w Warszawie, zapowiadana na 10 czerwca br. ma mieć wielkie znaczenie polityczne.

Zdaniem kół miarodajnych, min. Zaleski podjąć się ma misji pośrednictwa pomiędzy Włochami a Francją w szeregu spraw spornych.

Obecna wizyta min. Zaleskiego ma na celu uzyskanie porozumienia z Briandem w tych sprawach.

Prowokacje niemieckie na pograniczu niemiecko-francuskiem.

BERLIN, 31. 5. (wł.) Na pograniczu francusko - niemieckiem miała miejsce prowokacja ze strony straży granicznej niemieckiej, która tym razem zwabiła na terytorjum Niemiec, a następnie uwięziła Wilhelma Beckera. Becker znany pacyfista niemiecki skazany został przez sądy niemieckie za działalność antypaństwową. Nie odsiedział jednak kary, gdyż uciekł do Francji, gdzie przebywał od roku. Obecnie władze niemieckie zwabiły Beckera i uwięziły.

Ruch wyzwoleńczy w Indjach

obejmuje i francuskie kolonie

BOMBAJ, 31.5. (wł.) Induski ruch wyzwoleńczy przeniósł się na teren kolonij francuskich w Indochinach. Podczas podróży inspekcyjnej gubernatora Indochin, koło miejscowości Sadec grupa włościan otoczyła samochód gubernatora, prosząc go o zniesienie podatku gruntowego. Demonstranci wezwani zostali do rozejścia się.

Gdy włościanie nie usłuchali wezwania, straż przyboczna gubernatora poczęła strzelać do tłumu. W rezultacie 2 chłopów zostało zabitych, rannych jest wielu.

Podobne zajście miało miejsce w miejscowości Cantho przed mieszkaniem komisarza rządowego, gdzie również użyto broni dla rozpędzenia tłumu.

Z Bombaju donoszą, że wicekról Indyj podpisał wczoraj dekret, w związku z agitacją nacjonalistów hinduskich.

Według tego dekretu agitatorom nacjonalistycznym grozi długotermi nowe więzienie. Również więzienie karani będą ci, którzy namawiają ludność do niepłacenia podatków, oraz ci, którzy podatków nie będą płacili.

Dekret wchodzi w życie w dniu ogłoszenia.

Kary za te przestępstwa wyznaczać będą, według swego uznania urzędnicy administracji ogólnej.

Pozatem ogłoszone zostały rozporządzenia, mocą których karani będą wszyscy, którzy podburzają ludność do bojkotu towarów zagranicznych.

Siedmiokrotny wyrok śmierci

BYDGOSZCZ, 31.5. W procesie odbywającym się przed sądem okręgowym w Ostrowiu przeciwko 7-krotnemu mordercy Czesławowi Koniecznemu, po przemówieniach prokuratora i obrońcy sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonemu, który wstał z ławy oskarżonych, uderzając pięścią w stół i odezwał się w te słowa:

„Nie przyjmę żadnej ninej kary jak tylko karę śmierci bo splamiłem towarzystwo, splamiłem swoją wieś, swoją rodzinę i swoją ojczyznę".

Po godzinnej naradzie sąd wydał wyrok skazujący Koniecznego na 7-krotną karę śmierci przez powieszenie. Oskarżony przyjął wyrok z zupełnym spokojem.

OBRADY OPOZYCJI.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Dziś obradowały w sejmie P. P. S. i Wyzwolenie. Tematem obrad obu klubów była sytuacja gospodarcza, oraz rozwinięcie agitacji wśród społeczeństwa o konieczności zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu.

NADUŻYCIA MATURALNE.

ŁÓDŹ, 31. 5. (wł.) W gimnazjum Sobolewskiej w Łodzi wykryto nadużycia przy egzaminach maturalnych. Mianowicie kuratorjum dowiedziało się, że abiturjenci zgóry znali tematy. Po sprawdzeniu tych wypracowań okazało się, że wszystkie „ściągnięte" były z kluczy. Wobec takiego wyniku matury gimnazjum Sobolewskiej zostały unieważnione.

Dalsza podróż p. prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Dziś p. prezydent Rzplitej odwiedził fabrykę sztucznego jedwabiu w Chodakowie. P. prezydenta oprowadzili po fabryce dyrektorzy. W pokazie wzięli również udział przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej w Warszawie, oraz delegacja robotników fabryki.

Z Chodakowa p. prezydent Rzeczypospolitej udał się do Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Szopena, gdzie odbędą się obecnie wielkie uroczystości szopenowskie.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Dziś odbyło się w prezydjum rady ministrów posiedzenie komitetu ekonomicznego przy udziale premjera Sławka i ministrów: Kwiatkowskiego, Janty - Połczyńskiego, oraz wiceministrów Grodyńskiego i Wysockiego. Posiedzenie poświęcone było omówieniu dalszych losów traktatu handlowego polsko - niemieckiego oraz stanowiska Polski w sprawie odmówienia przez Niemcy zniesienia ograniczeń wywozowych.

ZATONIĘCIE PAROWCA.

NEW JORK, 31. 5. (wł.) Parowiec wycieczkowy przewrócił się na skutek gwałtownej burzy koło miejscowości Santa Monica. W katastrofie zginęło 30 osób.

PROPOZYCJE POŻYCZKOWE.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Bawiący obecnie w Warszawie, jako gość doradcy finansowego p. Deveya, przedstawiciel koncernów amerykańskich, p. Dulles Ferster przywiózł ze sobą konkretne propozycje pożyczkowe dla Polski.

Na leży przypomnieć, że p. Ferster był również pośrednikiem przy pożyczce dla Lilpopa.

BURZA GRADOWA

KRAKÓW, 31. 5. (wł.) Dziś nad ranem szereg powiatów woj. krakowskiego nawiedziła burza gradowa. Zasiewy 5 gmin zostały doszczętnie zniszczone. Burza nawiedziła gminy: Róża, Jastrząbek, Stara, Mokre i Zaffów.

Wytyczne gospodarcze rządu.

Polska w ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazła się od pewnego czasu, nie jest odosobniona. Kryzys przechodzą niemal wszystkie państwa Europy i Ameryki. Ta depresja światowa wywiera nacisk na nasze życie gospodarcze które odczuwa jej skutki tem dotkliwiej, że nie zdążyło jeszcze w ciągu ubiegłego 10-lecia skrzepnąć w jedno silne ogniwo. Ciążą bowiem na naszem życiu gospodarczem nawarstwowienia całych dziesiątków lat ubiegłych i nieprzystosowanie do nowych warunków państwowych. Stanu tego od jednego zamachu naprawić się nie da. Życie gospodarcze wymaga bowiem powolnych i bardzo spokojnych zmian.

Dlatego też główną wytyczną planów rządu jest utrzymanie pokoju zarówno zewnętrznego jak i usuwanie z drogi życia gospodarczego wstrząsów polityki wewnętrznej, do których sejm, niepomny na szkody wyrządzone krajowi, usilnie prowadzi· Rząd nie szuka żadnych rozgrywek z partjami, natomiast partje opozycyjne czyhają na sposobność rozpoczęcia walki z rządem, na sposobność przeszkodzenia mu w realizacji programu gospodarczego, którego dobroczynne skutki dają się już odczuwać.

Istotą wewnętrznej polityki rządu jest dążenie do takiego układu stosunków w państwie, aby obecnie i w przyszłości posiadało ono zdolność do pokonania piętrzących się przed niem trudności.

Drugą naczelną zasadą polityki gospodarczej rządu jest unikanie eksperymentów, utrzymanie stabilizacji waluty, równowagi budżetowej państwa, ochrona produkcji rolnej i przemysłowej.

Dalszemi wytycznemi planu gospodarczego rządu są: wytworzenie warunków, któreby pozwoliły na dopływ zagranicznych kredytów długoterminowych do Polski bez zbytniego obciążenia naszego życia gospodarczego, przeprowadzenie inwestycyj państwowych takich, jak rozbudowa sieci kolejowych i pocztowych, dróg, portu handlowego w Gdyni floty handlowej, produkcji związków azotowych, szkół ogólnokształcących i zawodowych, rozbudowa jednolitego ustawodawstwa gospodarczego, rozbudowa samorządu terytorjalnego i decentralizacja administracji, równolegle z podniesieniem jej sprawności.

Rząd współdziała z organizacjami gospodarczemi w zakresie reorganizacji produkcji i potanienia kosztów tej produkcji, celem uzdolnienia produkcji i handlu do konkurencji na rynku wewnętrznym jak i zewnętrznym Wiąże się z tem zagadnienie importu maszyn i rozbudowa przemysłu maszynowego oraz udostępnienie źródeł zakupu surowca.

Opieka rządu nad naszą ekspansją gospodarczą na nowe rynki zbytu i pomoc przemysłom eksportującym jest bardzo wszechstronna. Zawarte zostały traktaty handlowe z wielu państwami, utworzony został Instytut Eksportowy, rozbudowano system zwrotu ceł, zawarto dwie nowe umowy weterynaryjne, rozpoczęte zostało wprowadzanie standaryzacji eksportu w porozumieniu z zainteresowanemi sferami kupieckiemi.

Oto krótki zarys wytycznych gospodarczych rządu, zdążającego do stopniowej przebudowy struktury naszego gospodarstwa.

Jest to plan obliczony na dłuższy przeciąg czasu. Ustalenie takiego planu gwarantuje, że posunięcia rządu nie będą nosiły na sobie piętna przypadkowości, lecz będą konsekwentnie wynikały jedne z drugich.

Naprawa strukturalna naszego życia gospodarczego musi postępować etapami. Posunięcia te muszą być ostrożne, powinny więc odbywać się w atmosferze spokoju i powszechnego zrozumienia konieczności ich i pożyteczności.

Inaczej przedstawia się rzecz gdy chodzi o doraźne posunięcia rządu przedsiębrane w związku z przejawami kryzysu, wahaniami konjunktury i aktualnemi potrzebami życia. Tu rząd dostosowuje posunięcia swe do potrzeb chwili bieżącej. Regulatorem tego rodzaju zarządzeń jest bieg samego życia gospodarczego.

Podnieść jeszcze należy bardzo pocieszający objaw, że gospodarstwo nasze nie wychodzi z kryzysu bez dodatnich plusów, że podjęto walkę z tym kryzysem i przez zespolenie organizacyjne potrafiło nietylko przeciwstawić się naciskowi depresji gospodarczej, ale wzmocnić wiele punktów swego działania, jak np. ekspansję eksportową. Ta żywotna siła, jaką wykazało polskie życie gospodarcze pozwoliła przy pomocy racjonalnych posunięć rządu przetrzymać ciężkie przesilenie, którego najgłębszym niż mamy już, zdaje się, za sobą.

O rozwój propagandy morskiej w Polsce.

Państwowe obowiązki letników i turystów polskich nad brzegami Bałtyku.

(Od naszego korespondenta.)

Gdynia, 30 maja.

O ile czerwcowa pogoda dopisze, zacznie się znowu życie i ruch nad polskiem morzem. Z różnych stron kraju podążą na wybrzeże gromady letników i w uroczych wioskach nadbrzeżnych popłynie wkrótce życie wesołe, gwarne i beztroskie.

Coroczny ruch letników nad morzem ma swoje i to bardzo wielkie korzyści. Przedewszystkiem ludność kaszubska styka się z rodakami z innych stron Polski, następuje wymiana zdań i poglądów, nawiązuje się między jednymi a drugimi nić serdeczna, a wszystko to jest nieocenionej wagi dla duchowej unifikacji wszystkich trzech rozdartych niegdyś dzielnic. Niezapominać też trzeba, że ruch letników nad morzem wpływa korzystnie i na rozwój Pomorza, zasilając materjalny dobrobyt ludności pomorskiej.

Jednakże dla utrwalenia naszej potęgi mocarstwowej nad wybrzeżem Bałtyku potrzebny jest jeszcze więcej ruch t. zw. turystyczno - naukowy i propagandowy.

Nad bursztynowe brzegi naszego morza powinni zjeżdżać się w większym jeszcze niż dzisiaj stopniu nietylko historycy, literaci, profesorowie, ale przedewszystkiem szeroki ogół uczących się w wyższych uczelniach, oraz młodzież szkół średnich i zawodowych.

Państwowość polska nie jest jeszcze na Pomorzu za silnie utrwalona, żywotne interesy nasze nad morzem nie spoczywają jeszcze na granitowych podwalinach, abyśmy pobyt nad morzem wykorzystywać mogli jedynie na odpoczynek.

Wybrzeże nasze potrzebuje bowiem całych zastępów ludzi pracy i nauki. Potrzeba nam jeszcze dzieł naukowych, któreby mogły być propagandą naszego Pomorza, potrzeba coraz więcej arcydzieł sztuki, któreby światu ujawniły nasze ukochanie wybrzeża, potrzeba nam dalej broszur, artykułów propagandowych, potrzeba nam przedewszystkiem takich czynów, któreby pociągnęły serca polskie i obce dla idei ugruntowania naszej potęgi nad brzegami Bałtyku.

I dlatego nad morzem niechaj wypoczywają w zupełności jedynie cierpiący, starcy, kobiety i dzieci. Wszyscy inni zaś przyjeżdżając na Pomorze niechaj starają się dołożyć choć jedną cegiełkę do propagandy morskiej, do ogólnej budowy i umocnienia państwowości polskiej w tej nadmorskiej dzielnicy.

Niechaj w tym roku zjedzie się nad morze jak największa ilość wycieczek naukowych i turystycznych niech przedewszystkiem zjedzie się w olbrzymiej liczbie polska młodzież szkolna. Niech obejrzą wszyscy przedewszystkiem wspaniały i potężny polski port w Gdyni, niech zobaczą szereg innych czynów twórczych nad morzem, niech zobaczą te wspaniałe zabytki gotyku nadwiślańskiego na Pomorzu, te romantyczne ruiny starych zamków krzyżackich, stare kościoły i baszty toruńskie i niech podziwiają piękno krajobrazu pomorskiego.

Ale propaganda morza polskiego, własnych portów i silnej floty, propaganda konieczności wzmocnienia polskości na Pomorzu — niechaj rozchodzi się potem umiejętnie po całym obszarze Rzeczypospolitej, a zrozumienie doniosłości Pomorza dla Polski niechaj obejmie jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa.

L. Ł.

Szczegóły wielkiej zagranicznej pożyczki kolejowej.

Propozycja francuskiego konsorcjum kapitalistów na przejęcie i dokończenie budowy wielkiej magistrali węglowej Śląsk—Gdynia została w zasadzie przyjęta do rozważania przez ministerjum komunikacji, które działa w porozumieniu z ministerjum skarbu.

Konsorcjum francuskie (koncern Schneider et Creuzot, oraz bank „Pays du Nord“) proponuje dostarczenie środków finansowych na dokończenie budowy linji, oraz zwrot pieniędzy dotychczas już wyłożonych przez skarb państwa na budowę. Warunki, na jakich konsorcjum udzieli tej pożyczki, dotychczas nie są wiadome.

Z chwilą zbadania stanu i zaawansowania robót na całej linji przez specjalnych ekspertów konsorcjum, rozpoczną się rokowania o sfinalizowanie umowy.

O współpracę instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Z inicjatywy ogólnopaństwowego związku kas chorych odbyła się w tych dniach w Warszawie konferencja w sprawie ustalenia zasad współpracy między instytucjami ubezpieczeń społecznych a publiczną i prywatną opieką zdrowotną w dziedzinie społeczno-hygjenicznej i akcji zapobiegawczej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerjum pracy i opieki społecznej, spraw wewnetrznych i komunikacji, departamentu zdrowia, państw. zakładu hygjeny, głównego urzędu ubezpieczeń, ogólnopaństwowego związku kas chorych, okręgowych związków kas chorych w Warszawie i Krakowie, związku miast polskich, związku przeciwwenerycznego, polskiego towarzystwa eugenicznego i polskiego związku przeciwgruźliczego.

Posiedzenie zagaił komisarz ogólnopaństwowego związku kas chorych, b. min. Chodźko poczem referaty wygłosili naczelny lekarz dr. H. Kłuszyński oraz mec. Tomorowicz. W wyniku konferencji wybrano komisję, która opracuje zasady i podstawy prawne dla organizacji przyszłej współpracy; wyniki swej pracy komisja przedstawi do rozpatrzenia na ogólnem zebraniu przedstawicieli zainteresowanych instytucyj jeszcze w ciagu czerwca rb.

Ulgi na polskich kolejach państwowych.

Na polskich kolejach państwowych udzielane są poza biletami odcinkowemi, okręgowemi, oraz podmiejskiemi rocznemi, bilety ulgowe w szeregu wypadków.

I tak: wszyscy korzystać mogą z ulgowych biletów na wycieczki świąteczne w dni przedświąteczne i poświąteczne, w cenie 5 gr. za 1 klm. w III-ej kl., uczniowie szkół średnich i wyższych, posiadających prawa szkół państwowych korzystają z ulg 50 proc. przy wyjazdach na ferje, na leczenie, i z ulgowych biletów miesięcznych, pozatem grupy wycieczkowe, ochronki i bursy, harcerze, kolonje letnie, oraz poszczególni nauczyciele, wyjeżdżający na wakacje, korzystają również z ulg 50 pr robotnicy korzystają z biletów tygodniowych w cenie 3-krotnej biletu normalnego III-ej klasy (przejazd raz dziennie w obie strony), w dnie sobotnie i przedświąteczne — jazda w obie strony za jednym biletem, pozatem grupy robotników od 25 osób, oraz robotnicy, udający się w celu objęcia pracy — 50 proc. zniżki; straż ogniowa w drodze pożaru — przejazd darmo, z powrotem 50 zniżki; chorzy umysłowo i podejrzani o wściekliznę oraz dozorcy ich — 50 proc. zniżki; inwalidzi wojenni w drodze z miejsc zamieszkania do lekarza, zakładu, uzdrowiska i t. d — 50 proc. zniżki, pozatem ociemniali zawsze 50 proc. a ich dozorcy i psy — darmo; grupy na odpusty, w celach naukowych, krajoznawczych, turystycznych i t. d. — 25 proc. zniżki; pojedyńcze osoby na zjazdy — 50 proc. zniżki w drodze powrotnej; pojedyńczy członkowie towarzystw turystycznych — 50 proc. w drodze powrotnej do niektórych miast z miejscowości turystycznych; ulgi uzdrowiskowe dla wszystkich kuracjuszy, którzy przebywali w uzdrowiskach 2 tygodnie — 50 proc. zniżki.

Współpraca robotników z przemysłowcami.

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie wysłało swego przedstawiciela do Stanów Zjednoczonych i Kanady, który zbadał na miejscu, jak przedstawia się tam współpraca robotników z zarządami przedsiębiorstw, tak często podawana przez prasę europejską jako jeden z czynników amerykańskiego dobrobytu. Współpraca przybiera — zdaniem p. Richardsona — naogół postać „company unions“ czyli organizacji fabrycznych, w której delegaci robotników omawiają z delegatami zarządów na wspólnych konferencjach różne zagadnienia, tyczące się danych przedsiębiorstw.

Liczba tych organizacyj wzrosła od czasu wojny w gwałtownem wprost tempie. W roku 1919 było ich 225, w roku 1922 — 725, w roku 1924 — 814. W roku 1919 grupowały one 400.000 robotników, w roku 1922 — 700.000, w r. 1924—1.200.000 a w r. 1926 już 1.400.000. Są to naogół robotnicy, zatrudnieni w wielkich fabrykach, tak np. na ogólną liczbę 1.400.000 z roku 1926, pracowało 800.000 robotników w 16 zakładach, zatrudniających powyżej 15 tys. ludzi.

Tematem narad są sprawy płac, bezpieczeństwa pracy, hygjeny w przedsiębiorstwach, wypoczynków, dokształcania i szkolenia robotników, ale też i opóźnień w pracy, marnotrawienia środków produkcji i materjałów, jakości produktów, większej wydajności i ulepszeń biegu produkcji. Na tych konferencjach przemysłowcy, względnie ich delegaci, mają możność informowania robotników o swoich prawach, o ewentualnych zmianach w fabrykach, które wobec tego nie spadają niby grom z nieba i nie wywołują sprzeciwu ze strony robotników. Z drugiej strony robotnicy mają możność wypowiadania swoich uwag, przedkładają propozycję ulepszeń, które często dają bardzo dodatnie finansowe rezultaty. Tak np. w jednem z przedsiębiorstw Canadian National Railway zaproponował robotnik zmianę sposobu hartowania metalowych prętów; w skutku cena ich obniżyła się z 42,32 na 22,47 centów za sztukę.

Związki zawodowe odnosiły się zrazu bardzo nieprzychylnie do tych instytucyj, z czasem jednak uległo ich stanowisko zmianie, dzisiaj wytwarza się coraz ściślejsza współpraca pomiędzy niemi. **Naogół lepiej prosperują te organizacje fabryczne, za któremi stoją silne zw. zawodowe.** Richardson cytuje wypadki, gdy „company unions“ prowadziły przy pomocy ekonomicznych specjalistów centrali związkowej formalne konferencje gospodarcze z zarządami, celem usprawnienia znajdujących się w krytycznem położeniu przedsiębiorstw.

J. B.

Jednolity kodeks elektryfikacji Polski.

Doniosłe prace komitetu energetycznego.

Ministerjum robót publicznych zwróciło się do polskiego komitetu energetycznego z projektem opracowania szczegółowego planu elektryfikacji całego terytorjum Polski.

Komitet energetyczny zajął się energicznie tą sprawą i przygotowuje szereg źródłowych prac na ten temat, korzystając ze współpracy kilkunastu specjalistów w dziedzinie elektryfikacji. Całokształtem tej doniosłej pracy kieruje prof. politechniki lwowskiej, inż. Sokolnicki.

Prace komitetu dobiegają już końca. Projekt uwzględni wszelkie sprawy gospodarcze, związane z zagadnieniem elektryfikacji. Z kolei zajmie się projektem ministerjum robót publicznych, które zasięgnie opinji i wysłucha życzeń innych ministerjów.

Ta uzgodniony plan elektryfikacji Polski stanie się obowiązujący dla całego państwa i będzie podstawą do nadawania koncesyj związkom komunalnym i innym organizacjom w dziedzinie elektryfikacji.

Konferencja okręgowa spółdzielców Zagłębia Dąbrowskiego.

Onegdaj odbyła się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu okręgowa konferencja spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego pod przewodnictwem p. Radka, przewodniczącego rady okręgowej przy udziale 107 delegatów spółdzielni i pp. Jasińskiego — dyrektora związku spółdz. spoż. Rzplitej i Namiecińskiego—eksterytorjalnego lustratora tegoż związku, z Warszawy.

Po referacie p. Namiecińskiego o obrocie z niecłonkami, przyjęto wniosek, że należy dążyć do ograniczenia obrotów z samemi tylko członkami i do pozyskania większej ilości członków, gdyż obrót z samemi tylko członkami stanowi racjonalną pracę spółdzielni.

Ze sprawozdania centrali (p. Jasiński) i oddziału (p. Domański), widać rozwój spółdzielni i zwrost obrotów, jak: mydła o 32 proc., cukru o 16 proc., mąki o 32 proc. Widać i wzrost nadwyżki z 240 tys. zł. w 1928 r. na 371 tys. zł. w roku 1929.

Dyrektor związku i kierownik oddziału stwierdzają jednomyślnie pomyślny rozwój spółdzielczości w Zagł. Dąbrowskiem i fakt, że Zagłębie zajmuje jedno z pierwszych miejsc w ruchu spółdzielczym.

Odrzucono á limine projekt centrali zmiany statutu, referowany przez p. Jasińskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ze stanu organizacyjnego spółdzielni Zagł. Dąbr. i sprawozdanie rady okręgowej, które złożył przewodniczący tejże, p. Radek.

Po zgłoszeniu dymisji całej rady okręgowej przez p. Radka, w głosowaniu uzyskali mandaty członków rady okręgowej pp. Radek, jako przewodniczący, Kuraś, Fuks, Kaleta, Hermanowski, Maszczyk, Żyrek, Ornowski, Berbecki.

Konferencja obesłana licznie.

Zainteresowanie bardzo duże, co świadczy o pomyślnym rozwoju ruchu spółdzielczego.

Konferencję zakończono wspólną fotografją.

Wydział powiatowy w Będzinie

przystępuje do budowy domów robotniczych.

Zainicjowany przez wydział powiatowy w Będzinie projekt budowy domków robotniczych, oddawanych na spłaty robotnikom, został ostatecznie zaakceptowany w głównych zarysach przez ministerjum pracy i opieki społecznej, które też niezależnie od akcji budowy domów przez ubezpieczalnie zarezerwowało na ten cel pewne sumy z funduszów zakładów ubezpieczeń.

Po szeregu pertraktacyj przeprowadzonych przez wydział powiatowy z miejscowemi zakładami przemysłowemi, które chcą współdziałać w sprawie budowy domków, wydział powiatowy przystąpił obecnie do opracowania szczegółowych projektów i planów budowy, oraz do sprecyzowania zasad i warunków na jakich domki oddawane będą robotnikom.

Po zakończeniu prac tych i zaakceptowaniu ich przez ministerjum pracy i opieki społecznej, wydział powiatowy w ciągu najbliższego miesiąca przyjmować będzie zapisy kandydatów na nabycie domków, a w ciągu lipca rozpoczęta zostanie budowa 1-szej serji domków.

Szczegóły dotyczące zapisów zostaną podane do wiadomości w najbliższym czasie.

Zaburzenia bezrobotnych w Będzinie.

Aresztowanie 3 osób.

Na terenie miast Zagłębia powtarzają się ostatnio dość często wystąpienia bezrobotnych, domagających się zasiłku, lub pracy. Korzystają z tego wszelkiego rodzaju destruktorzy, podburzając bezrobotnych do ekscesów, a nawet ataków na policję.

Wczoraj naprzykład miało miejsce zajście z bezrobotnymi w Będzinie.

Przebieg zajścia przedstawia się następująco:

Przed biurem funduszu bezrobocia zgromadził się tłum bezrobotnych w liczbie około 300 osób, żądając wypłacenia zasiłków. Do nich przyłączyło się kilku agitatorów komunistycznych, podburzając bezrobotnych do wtargnięcia do biur funduszu bezrobocia.

Powiadomiona o tych zamierzeniach policja unicestwiła plan działania.

Po przybyciu na miejsce oddziału policji, z tłumu posypały się kamienie, silniejszych obrażeń jednakże nikt nie odniósł, tłum zaś rozpędzono bez użycia broni.

Policja aresztowała Bronisława Szymczyka, Leila Dajcza, członka związku młodzieży komunistycznej oraz zawodowego złodzieja A. Werwasa.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 1 Niedziela	Dziś: Jakóba
	Jutro: Marceliny
	Wschód słońca: 3.20
	Zachód „ 19.47

RADIO.

WARSZAWA.

Niedziela, 1 czerwca.

10.15. Naboż. z Bazyliki wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek muz. z Filh. warsz. 14.00. Odczyt ro[illegible] 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt rolnicz. 14.50. Muzyka, 15.00. Odczyt rolniczy 15.20. Muzyka. 16.00 Odczyt z Krakowa 16.20. O fotografowaniu na letnisku 16.35. Płyty gramof. 117.15. O dawnych oracjach i kazaniach. 17.30. Koncert reprezent. ork. P. P. 18.50 Rozmaitości 19.15. Wiad. przyjemne i pożyteczne 19.30. Płyty gramof. 19.40. Letnia niedziela w St. Zjednoczonych. 20.00 Kwadrans lit. 20.15. Recital śpiewaczy. 20.45. Koncert popular. 21.45. Feljeton. Gdy się wraca z dalekiej podróży. 22.00. Transm. z Teatru Morskie Oko. Rewja p. t. „Uśmiech Warszawy“. W przerwie kom.

KATOWICE.

Niedziela, 1 czerwca.

10.15. Naboż. z kośc. pod wez. N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 15.00. Pryszczyca u zwierząt racicznych. 15.20. Prawdziwa religijność. 15.40. Koncert popular. 16.00 Odczyt z Krak. 16.20. D. c. koncertu 17.05. Aud. harcerska. 18..10. Na szachownicy. 18.30. Rozmaitości, program na dzień nast., kom. T. P. 18.50. Bery bojki śląskie. 19.15. Aud. z Krak. ku czci Jana Kochanowskiego. 20.00 Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans lit. z Warsz. 20.15. Koncert i feljeton z Warszawy. 22.00. Rewja z teatru „Morskie Oko“ w Warsz. W przerwie kom. sport.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Pat i Patachon“.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Niedziela, dnia 1 czerwca o godz. 15.30 Zemsta Nietoperza. Ceny zniżone! O godzinie 20 Carmen.

Poniedziałek, dnia 2 czerwca o godzinie 20 Prokurator Hallers.

Wtorek, dnia 3 czerwca o godz. 20 Występ Liljany Zamorskiej Trubadur.

Środa, dnia 4 czerwca o godz. 15.30 Powrót do grzechu dla Koła Polek o godz. 20 Czart i Kasia.

Czwartek, dnia 5 czerwca o godz. 20 Baron Trenk.

Ogólna.

(o) **Papierosy bez nikotyny ukażą się wkrótce w sprzedaży.** Wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie sprzedaży wyrobów tytuniowych odnikotynizowanych. Denikotynizacji podlegać będą narazie tylko papierosy.

Narazie w sprzedaży publicznej we wszystkich sklepach monopolowych oraz we wszystkich koncesjonowanych miejscach sprzedaży ukażą się dwa gatunki papierosów odnikotynizowanych: „Ergo“ w cenie zł. 1.50 za 20 sztuk i „Egipskie“ (nie „Specjalne“) w cenie zł. 2 za 20 sztuk (zamiast zł. 1.50). Inne gatunki papierosów będą mogły być oddawane do odnikotyzowania na specjalne zamówienie, jednak w ilości nie mniejszej jak 500 sztuk po cenie 2 i pół grosza od sztuki. Zamówienia składane osobiście lub pisemnie, przyjmować będzie skarbowy zakład sprzedaży wyrobów tytoniowych tylko w Warszawie, ul. Nowy Świat 57

(o) **Wielka wycieczka inwalidów polskich do Francji.** Związek inwalidów wojennych R. P. organizuje wielką wycieczkę inwalidów polskich do Francji, w związku z mającym rozpocząć się dnia 20 lipca r .b. w Paryżu zjazdem „Ciamacu“ (międzynarodowej organizacji inwalidzkiej).

Wycieczka, obliczona na 400 osób, trwać będzie trzy tygodnie i ma zapewnione wszelkie zniżki i ułatwienia ze strony władz polskich i francuskich. Wycieczka wyruszy z Polski w dniu [illegible] lipca i uda się w drogę przez Niemcy.

Program przewiduje m. in. szczegółowe zwiedzenie pobojowisk we Francji; inwalidzi polscy będą oficjalnie przyjmowani przez tamtejsze organizacje b. wojskowych. Powrotna droga prowadzić będzie przez Szwajcarję, Austrję i Czechosłowację.

Wszelkich informacyj w sprawie wycieczki zasięgnąć można w wojewódzkim związku inwalidów wojennych w Katowicach, ul. Plebiscytowa nr. 1 u p. Zygmunta Jankowskiego.

(o) **Ankieta o pracy młodocianych w restauracjach, kawiarniach i hotelach.** Warunki pracy młodocianych pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Dotyczy to szczególnie młodocianych pracowników w zakładach retauracyjno - kawiarnianych.

Zgłoszono na ten temat wiele dezyderatów do ministerjum pracy, które pragnie jednak materjał ten jeszcze uzupełnić drogą ankiety wśród pracowników tej kategorji.

W sprawie tej odbyła się w ministerjum pracy konferencja z udziałem przedstawicieli pracowników gastronomiczno - hotelowych.

Organizacją ankiety zajmie się związek na zasadzie upoważnienia min. pracy. Uczestniczyć w niej będą pracownicy gastronomiczno - hotelowi z całej Polski, zamieszczają swe poglądy dotyczące pracy młodocianych na formularzach, które roześle związek.

(o) **Rzeczoznawcy rzemiosła w komisjach podatkowych.** Minister skarbu wystosował do wszystkich izb skarbowych okólnik, stwierdzający, że w wielu wypadkach urzędy skarbowe nie powołują do prac przy uskutecznieniu wymiaru państwowego podatku przemysłowego — rzeczoznawców ze sfer rzemieślniczych. Może się to nieraz ujemnie odbić na równomierności w obciążeniu podatkowem.

M i n i s t e r poleca, aby w razie potrzeby powoływano do współpracy w komisjach również rzeczoznawców przedstawionych przez izby rzemieślnicze.

ROWER DLA SZEROKICH MAS.

W niedawno wydanem sprawozdaniu rocznem „WTC" na pierwszych stronach znajdujemy „autograf" Bolesława Prusa, w którym Mistrz wyraża nadzieję, że rower wkrótce będzie tak tani, że stanie się dostępny nawet dla najbiedniejszych.

Nadzieje Mistrza zaczynają się realizować. Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia wypuściły na rynek 40.000 rowerów marki „Łucznik", które są tanie, eleganckie, trwałe, przygotowane specjalnie do polskich dróg i szos.

Posunięcie Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, w kierunku produkcji rowerów tanich a dobrych, uważamy za najwłaściwsze, jeśli chodzi o popularyzację kolarstwa i lokomocji rowerów wśród warstw małozamożnych.

Z Kielc.

(k) Ogródki działkowe w Kielcach. Idea ogródków działkowych, tak wydatnie krzewiona wśród wszystkich kulturalnych państw całego świata zdobywa również i u nas coraz to szersze zastępy zwolenników.

Ukonstytuowany przed niedawnym czasem w Kielcach komitet wykonawczy organizacji na terenie miasta ogródków działowych, o czem donosiliśmy poczynił w stosunkowo krótkim czasie szereg prac przygotowawczych.

Ułożony został statut, który w tych dniach uzyskał zatwierdzenie w województwie, pozatem poczyniono szereg starań, zmierzających do zdobycia odpowiedniego terenu na ogródki działkowe.

Jak już donosiliśmy założycielami towarzystwa ogródków działkowych są pp. wojewoda Paciorkowski, prezydent miasta Cichowski, nacz. lekarz kasy chorych dr. Piltz, inspektor pracy Horoszewski oraz radca Rejowski.

Komitet wykonawczy towarzystwa w najbliższych dniach ma się zwrócić do okręgowego urzędu ziemskiego o nabycie odpowiedniego terenu, o przestrzeni 30 ha, na którym będą budowane ogródki działkowe.

(k) **Konferencja związku pracowników budowlanych z majstrami murarskimi i ciesielskimi.** W ubiegły piątek w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inspek. Horoszewskiego, odbyła się konferencja przedstawicieli związku gospodarczego pracowników budowlanych z majstrami ciesielskimi i murarskimi.

Konferencja miała na celu rozstrzygnięcie dwuch doniosłych z uwagi na szerzące się bezrobocie postulatów, stawianych przez związek gospodarczy a mianowicie: 1) przy robotach budowlanych zatrudnieni będą wyłącznie robotnicy, mieszkający na terenie Wielkich Kielc, 2) zatrudnieni mogą być ci tylko, którzy należą do związku gospodarczego.

W czasie dyskusji nad powyższemi postulatami pierwszy z nich został załatwiony przychylnie, natomiast drugi odrzucono.

Motywy odrzucenia drugiego postulatu leżą w tem, że tego rodzaju monopol na pracę byłby krzywdzącym dla reszty robotników do związku nie należących.

Pomyślny wynik konferencji ma duże znaczenie z uwagi na krzykliwe nastroje, jakie wynikały pomiędzy związkiem, a majstrami kres których zdaje się położyła konferencja.

(k) **Czego już nie kradną.** W nocy z 27 na 28 ze słupów na ul. Starowarszawskiej w pobliżu kościoła św. Krzyża jacyś nieznani sprawcy skradli płócienny transparent propagandowy, L. O. P. P. wartości około 15 zł.

Ze związku straży ogniowych
okręgu będzińskiego.

W dniu 25 maja w Tąpkowicach odbyła się odprawa naczelników straży rejonu Ożarowice, na której zostały omówione sprawy organizacyjno - wyszkoleniowe, oraz pod kierunkiem st. instr. p. Plebanka przeprowadzono zadania taktyczne na modelach.

W dniu 29 maja w starostwie w Będzinie, pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu p. Hermana, odbyła się konferencja dla kandydatów na sędziów ogniowych, na której sprawę przeszkolenia referowali st. instruktorzy pp. Kałkowski i Plebanek, poczem nastąpiła odprawa naczelników rejenowych, na której omówione zostały sprawy organizacyjne.

W dniu 30 maja r. b. w seminarjum męskiem w Sosnowcu, odbyło się uroczyste zakończenie 8 dniowego kursu ogniowego dla uczniów seminarjum, na którem przemawiali pp. insp. Drzewiecki, wręczając jednocześnie dyplomy, st. instr. Plebanek, jako kierownik kursu, oraz Jakubowicz, uczeń IV kursu seminarjum, w imieniu uczestników.

Na kurs uczęszczało 25 uczniów, którzy złożyli egzamin naogół z bardzo dobremi wynikami. Komisję egzaminacyjną, jako wykładowcy stanowili pp. insp. Drzewiecki, st. instr. Plebanek, st. instr. Kałkowski i Babiarz, zast. nacz. straży ochotniczej Sosnowiec.

Dziś, 1 czerwca r. b. o godz. 5-ej popoł. w Strzyżowicach odbędą się zawody eliminacyjne dla straży rejonu Bobrowniki, na których jednocześnie samarytanki ze straży „Strem" w Strzemieszycach przeprowadzą wzorowe ratownictwo.

Smiałe włamanie do kasy fabryki „Ideal" w Wolbromiu.

Nie ujęci narazie sprawcy dostali się w nocy z 30 na 31 maja do kasy fabryki „Ideal" w Wolbromiu gdzie skradli około

30 tysięcy zł,

przygotowanych na wczorajszą wypłatę.

Kasa ogniotrwała rozpruta została t. zw. rakiem.

Na miejscu sprawcy pozostawili nożyce i bory.

Śmiała ta kradzież wzbudziła sensację, gdyż kasa znajduje się w gmachu fabrycznym, całkowicie zamieszkałym.

Pod kasą są mieszkania t. zw. kawalerskie.

Sprawcy uciekli w

niewiadmym kierunku.

Na miejsce kradzieży wyjechał natychmiast komisarz powiatu olkuskiego p. Hein.

Syn inżyniera ograbił rodziców
a następnie dokonał zuchwałego napadu na nauczycielkę pod Ząbkowicami.

Kilka miesięcy temu Zagłębie zaalarmowane zostało śmiałym napadem rabunkowym, dokonanym w pociągu na przestrzeni Strzemieszyce — Ząbkowice.

Do przedziału II klasy, zajmowanego przez nauczycielkę Anielę Frysztakową z Zawiercia (Paderewskiego 6), wszedł jakiś podejrzany osobnik, zajmując miejsce naprzeciw nauczycielki.

W pewnym momencie, gdy pociąg zbliżał się do Ząbkowic i Frysztakowa zabierała się do wyjścia,

silny cios,

zadany jakimś twardym przedmiotem padł na jej głowę.

Dzielna nauczycielka nie straciła przytomności, a widząc iż bandyta ponawia uderzenie, zatakowała go pięściami.

Kilka chwil rozpaczliwej walki zdecydowało o klęsce bandyty, który salwując się ucieczką, wyskoczył z pociągu.

W ręku bohaterskiej kobiety pozostał

młotek od mięsa,

narzędzie usiłowanej zbrodni.

Natychmiast po zatrzymaniu pociągu, zarządzono pościg za sprawcą śmiałego napadu.

W czasie pościgu, który narazie nie dał rezultatu, zatrzymano na stacji w Maczkach za jazdę bez biletu podejrzanego młodzieńca, podającego się za

Leopolda Ostrowskiego, lat 17,

st. mieszkańca Warszawy (Leszczyńskiego 9).

Przypuszczenia wywiadowców, iż Ostrowski brał udział w napadzie, okazały się słuszne.

Z zeznań aresztowanego wynikło, że sprawcą napadu był niejaki

Argamakow z Wilna,

który po nieudałym występie pojechał w kierunku Krakowa. Istotnie w VI komisarjacie w Krakowie zatrzymano jakiegoś 16-letniego młodzika podejrzanego o włóczęgostwo. Był to właśnie poszukiwany Argamakow. Zeznania obydwuch aresztowanych porównać możnaby z bajkami tysiąca i jednej nocy.

Argamakow, syn inżyniera, posiadającego własną firmę w Wilnie, rosyjski poddany, uczeń państwowej szkoły technicznej w Wilnie, pałając żądzą doznania nadzwyczajnych przygód pod wpływem rozbujałej fantazji, wywołanej nieodpowiednią lekturą,

okradł swych rodziców

i lokatora ich, inż. Sokolowskiego (Jakóba Jasińskiego 7), i będąc w posiadaniu 560 złotych, rozpoczął awanturniczą podróż w towarzystwie dobranego kompana, niejakiego Gedroicia, kolegi szkolnego. Pierwszym etapem ich podróży była Warszawa. Tu Gedroić odseparował się, a miejsce jego przy boku Argamakowa zajął Orłowski znajomy jego z Wilna, praktykujący u fryzjera w Warszawie.

Z Orłowskim Argamakow wyjechał do Zagłębia w nieokreślonym bliżej celu, a rzekomo w poszukiwaniu pracy. Po zwiedzeniu poszczególnych miast Zagłębia, następnie Śląska, gdy zostało im w kieszeni ledwie

kilka groszy,

po krótkiej naradzie marnotrawni synowie postanowili wrócić do domów. Brak pieniędzy na podróż, zrodził w nich plan dokonania napadu, względnie

rabunku w pociągu.

Wsiadłszy do pociągu, dążącego do Warszawy, plan wykonali. Młodocianych przestępców osadzono w więzieniu w Sosnowcu, gdzie wczoraj odbyła się przeciwko nim rozprawa w sądzie okręgowym.

W wyniku kilkugodzinnej rozprawy sąd, przychodząc do przekonania, iż podsądni działali wyłącznie pod wpływem lekkomyślności, skazał ich po sześć miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Po odcierpieniu kary, bohaterowie tragicznej odyssei odstawieni będą do miejsc zamieszkania.

(k) **Dancing.** Staraniem kieleckiego oddziału związku pracy obywatelskiej kobiet dziś o godz. 7 wieczorem w cukierni Smoleńskiego odbędzie się dancing, z którego dochód przeznaczony jest na przedszkole.

(k) **Ze sportu.** W ubiegły czwartek na boisku Sokoła odbyły się zorganizowane przez policyjny klub sportowy, derby piłkarskie między „Policyjnym K. S." a „Czwartakiem", klubem sportowym 4 p.p. leg., wynik zawodów przyniósł zwycięstwo klubowi policyjnemu w stosunku 8:3.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" — Melodja serc. „Union" — Człowiek, który kręci. „Palace" — Władca kobiet.

Z Sosnowca.

ŚWIĘTO PIEŚNI W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym, poraz pierwszy od szeregu lat, Sosnowiec w murach swoich gościć będzie II-gi okręgowy zjazd towarzystw śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego.

Dzisiaj do sali teatru, ze wszech stron naszego Zagłębia, napłyną drużyny śpiewacze.

Zjazd śpiewaków jest tak miłem i niecodziennem u nas zjawiskiem, że nie wątpimy ani na chwilę, iż mieszkańcy Sosnowca z radością i całem sercem powitają brać śpiewaczą.

Z miejsca zlotu popłyną dzisiaj potężne akordy hasła:

Od Łysych Gór, nad pola, gaje,
Po Wisły brzeg budź pieśni nas!
I radość wdzięk twój niech nam daje —
W pracy umila znojny czas!...

I z kopalń, z fabryk, z pól i łanów
Dla Polski zbożny wzejdzie plon,
Gdy z miast i wsi, i wszystkich stanów
Potężny chórów zabrzmi ton!...

A więc na ulicę w czasie pochodu propagandowego śpiewaków i do teatru na popisy chórów!

Tylko w ten sposób możemy gościom okazać radość naszą, tylko w ten sposób podkreślimy, że piękno pieśni nie jest nam obojętne.

PROGRAM ZJAZDU:

Godz. 8 rano punktualnie, zbiórka chórów ze sztandarami i transparentami w ogrodzie przy teatrze miejskim w Sosnowcu ul. Teatralna.

Godz. 8.30 sformowanie pochodu, który uda się ulicami: Teatralną, Sienkiewicza, Prezydenta Mościckiego do kościoła parafjalnego.

Godz. 9-ta nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód wyruszy ulicami: Prezydenta Mościckiego, Małachowskiego 3 maja, przed płytę „Nieznanego Żołnierza" obok dworca, gdzie nastąpi złożenie wieńca, następnie ulicami: 3 maja, Piłsudskiego, Teatralną — powrót do miejsca zbiórki.

Godz. 11-ta otwarcie zjazdu w sali teatru i powitanie gości.

Godz. 12-ta próba chóru zbiorowego. Przerwa obiadowa.

Godz. 5(17). Część I. Koncert chóru zbiorowego (320 osób) pod batutą dyrygenta okr. prof. St. Rączki. Część II. Zawody i popisy poszczególnych chórów. Szczegóły w programach. Odczytanie wyniku konkursu i rozdanie dyplomów. Zamknięcie zjazdu.

(s) **Tydzień P. C. K.** W dniu dzisiejszym rozpoczyna się wielki tydzień polskiego czerwonego krzyża. Już wczoraj zapoczątkowały tę uroczystość capstrzyki we wszystkich miastach naszego powiatu. Prócz straży ogniowych organizacji społecznych i przysposobień wojskowych orkiestry wzięły w nich udział również koła młodzieży P. C. K.

Dzisiaj tj. w niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 10-tej rano, poczem przed kościołem będzie poświęcony pluton wozów sanitarnych. Pochód z nowopoświęconym sztandarem uda się przed płytę Nieznanego Żołnierza w celu złożenia na niej wieńca a potem przed dworcem kolejowym odbędzie się wbijanie gwoździ do sztandaru.

(s) **Z życia klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu.** Zarząd klubu podaje do wiadomości członkom i zainteresowanym, że po gruntownym odnowieniu lokalu i urządzeniu specjalnej świetlicy, oddaje do dyspozycji członków wszelkie pisma i tygodniki ilustrowane.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że klub organizuje sekcję sportową i kolarską, do których przyjmuje zapisy sekretarjat codziennie od godz. 9—20

(s) **Zarząd sekcji dozorców górniczo-technicznych** polskiego związku zawod. pracowników przemysłowych i handlowych niniejszem podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że dziś odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska nr. 22 I p. o godzinie 10.30 miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji.

(s) **Zebranie katolickiego tow. polek.** Dnia 1 czerwca o godzinie 4 po południu odbędzie się miesięczne zebranie katolickiego towarzystwa polek w Sosnowcu w szkole im. Praussa przy ul. Kościelnej, w czasie którego wygłoszony będzie referat.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu tj. od dnia 26 do 28 maja na targowicę w Sosnowcu spędzono 1961 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.60 do zł. 2.55.

Tendencja słaba.

WALKI W CYRKU.

Piątkowy wieczór był pełen emocji. W pierwszej parze walczyli — Wildman z Garkawienką, ten pierwszy okazał się w doskonałej formie, gdyż przez 20 minut dzielnie stawiał opór Garkawience. (Nadmienić należy że Garkawienko kilka razy znalazł się w krytycznych sytuacjach).

W 2-giej parze mistrz Polski Szczepański miał przeciwnika godnego siebie Stibora.

Walka ta była popisem nadzwyczajnej techniki i mimo olbrzymiej energji obu zapaśników, walka w pierwszym spotkaniu nie dała rezultatu.

3 para, Luppa — Waluszewski. Spotkanie to już w 16 minucie miało swój koniec, gdyż Luppa jak zwykle walczył brutalnie i dzięki temu kontr-paradą z tylnego pasa zwyciężył w 16 minucie Waluszewskiego.

Dzisiejsze walki budzą ogromne zainteresowanie, ze względu na pierwszy występ olbrzyma z Litwy — Michaelis.

MICHAELIS	contra	WILDMAN
postrach zapaśników		żyd. zapaśnik.
olbrzym z Litwy.		
WOŁYNIEC	contra	LUPPA
Małopolska.		mistrz Niemiec.
GARKAWIENKO	contra	SCHMIDT
wszechświatowy mistrz.		Ameryka.

Z Dąbrowy.

(d) **Zabawa i przedstawienie na Niemcach.** Dziś o godzinie 3 po poł. w parku na Niemcach zostanie urządzona, staraniem miejscowego nauczycielstwa szkoły powszechnej, wielce urozmaicona zabawa.

Wieczorem tegoż dnia zespół sceniczny Strzelca na Niemcach odegra 3-aktową sztukę pt. „Nieznam", ułożoną przez miejscowych strzelców pp. A. Pająka i Strusika.

Czysty zysk z zabawy i przedstawienia przeznaczony zostanie na wycieczkę nad morze dla uczniów starszych oddziałów publicznej szkoły powszechnej w Niemcach.

Masowe ucieczki z zakładów dziecięcych.

Smutne zjawisko na tle opacznych poglądów.

Zakłady dziecięce dzielą się na „otwarte" i „zamknięte". Tych ostatnich jest znacznie więcej, należą bowiem do nich wszelkie takie zakłady, w których względy wychowawcze lub sanitarne wymagają odseperowania dziatwy od rodzin.

Pojęcie „zakładu zamkniętego" jest jednak często fałszywie rozumiane. Uważa się go przeważnie za jakiś dom karny, a ten niesłuszny i opaczny pogląd udziela się również i dziatwie i prowadzi do najsmutniejszych konsekwencyj.

Do kategorji zakładów zamkniętych należą prócz zakładów dla moralnie zaniedbanej dziatwy także np. zakłady jagliczne, w pewnym stopniu również zwykłe przytułki. Niema żadnego wstydu dla dziecka, jeśli w takim zakładzie przebywa, niema zresztą i w zakładach dla moralnie zaniedbanych, które są także rodzajem sanatorjów, a nie więzień.

W ostatnich czasach zdarza się coraz więcej wypadków ucieczki dzieci z różnych zakładów. Z zakładu dla jaglicznych w Częstochowie zbiegło ostatnio 6 chłopców: Szadkowski, Jakóbczyk, Korniewicz, Zamojski Wł., Bliczko i Snar. Z wyjątkiem ostatniego, którego dotąd nie odszukano, małych zbiegów zatrzymano wałęsających się po wsiach okolicznych i drogach.

Władze opiekuńcze i sanitarne zwróciły baczną uwagę na powtarzające się wypadki ucieczki z zakładów. Zarządzono kontrole, która ma na celu zbadanie warunków pobytu dziatwy i stosunku do niej służby i personelu pielęgniarskiego.

Zjawiska tego tolerować nie można. Władze zrobią, co do nich należy. Rodzice jednak i opiekunowie sami powinni pamiętać o tem, że fałszywy ich pogląd na pobyt dzieci w zakładach, który uważa się często za „karę Bożą" i to się ujawnia wobec dziatwy, pociąga za sobą jaknajgorsze skutki.

Czy ludzie zdobędą „eliksir życia"?

Podpatrywanie tajemnic pszczelnego ula.

Dwaj słynni lekarze kanadyjscy, wynalazcy insuliny, środka przeciw cukrzycy, profesorowie uniwersytetu w Torando, dr. Beuten i dr. Jackson zwrócili uwagę, jak donosi z Waszyngtonu „Corriere della Sera", — na tak zw.

„Ambrozję",

t. j. pewną tajemniczą dotychczas w swym składzie odżywkę, którą pszczoły karmią przyszłą królowę nowego roju.

Wiadomo jest, że gdy pszczoły dochodzą do przekonania, że królowa ich starzeje się, że jest chora, lub że zbyt liczny rój należy rozdzielić, przystępują wtedy do wyhodowania z pierwszego lepszego jaja

nowej władczyni

i osiągają to drogą karmienia wyklutego z jajka czerwia ową właśnie ambrozję. Pożywka ta niewątpliwie zawierać w sobie musi jakieś niezwykłe składniki

i potężne siły życiodajne,

które zwykłą poczwarkę zamieniają w królowę, owad jedynie z całego rodu zdolny do macierzyństwa i żyjący nieraz do lat ośmiu, podczas gdy zwykłe pszczoły — robotnice żyją zaledwie kilka miesięcy. Na ciekawy ten fakt zwrócili uwagę dwaj kanadyjscy uczeni i zajmują się obecnie badaniami i eksperymentami nad tym cudownym odżywczym środkiem. Kto wie, czy nie w owej właśnie „ambrozji" ukryta jest tajemnica, od tak dawna poszukiwanego przez człowieka

„eliksiru życia",

tajemnica, którą natura powierzyła jedynie mądrym i pracowitym pszczołom?

Z Zawiercia.

(z) **Znowu skargi.** W związku z notatką pod powyższym tytułem z dn. 21 b .m. kierownictwo szkoły uprasza o zaznaczenie, że dzieci w wieku pozaszkolnym, nieuczęszczające do szkoły powsz. nr. 3, uprawiają „sporty" w ulicy, a temsamem kierownictwo szkoły nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zachowanie się tej młodzieży na ulicy.

Z Olkusza.

(ol) **Poświęcenie ośrodka zdrowia.** Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się poświęcenie ośrodka zdrowia w Olkuszu, na które zaproszeni zostali przedstawiciele wojewódzkiego urzędu zdrowia i wojew. wydz. opieki społecz., przedstawiciele samorządu, oraz miejscowych organizacyj.

(ol) **Odłożenie wycieczki.** Wycieczka „Hejnału", projektowana na jutro, z powodów niezależnych od zarządu towarzystwa, nie odbędzie się. Wycieczka ta odłożona została na po Zielonych Świętach.

(ol) **Otwarcie poczty** w nowym gmachu w Olkuszu, odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca rb. Urzędowanie w nowym gmachu pocztowym nie poprzedzi żadna uroczystość.

Ze sportu.

Baczność sportowcy!

Bieg okrężny w Łagiszy odbędzie się nieodwołalnie dn. 9 bm. o godz. 10.30 rano. Zbiórka o godz. 9 w sali remizy strażackiej. Badanie lekarskie na miejscu. Dotychczas zgłosili swój udział zawodnicy: Katowic, Zawiercia i Dańdówki oraz Łagiszy. Kto jeszcze nie jest na liście zawodników niech spieszy, gdyż liste zamyka się dn. 1 go czerwca o godz. 8 wieczór i po tym terminie nie będą zgłoszenia przyjmowane.

Zapisy przyjmuje p. Edmund Sitko, Łagisza, poczta Będzin.

„ŚWIT" — POLICYJNY K. S.

Jutro o g. 4 m. 30 na boisku przy ul. Żytniej, odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną pomiędzy Świtem (A. kl.), a Policyjny K. S.

Zawody budzą duże zainteresowanie wśród sportowców ze względu na dobrą formę Policyjnego.

„Hakoach" — „Ruch".

W niedzielę o godzinie 16-ej kolejowy klub sportowy „Ruch" przyjmuje na boisku własnem będziński „Hakoach", z którym rozegra zawody rewanżowe.

W pierwszem spotkaniu „Ruch" uległ w stosunku 0:1.

HRABIA MONTE CHRISTO.

111.

— Dokądkolwiek, bylebym jaknajprędzej pozbył się waszego towarzystwa — odpowiedział pan d'Epinay.

— Zechciej się liczyć, panie, ze słowami — rzekł wtedy prezes, ponieważ nie jesteś już na zgromadzeniu i masz przed sobą pojedyńczych już tylko ludzi. Nie znieważaj ich przeto, jeżeli nie pragniesz być zmuszonym do zdania rachunku ze swych słów.

Pan d'Epinay nie chciał jednak zrozumieć tego i rzekł:

— Jest was czterech i dlatego czujecie się tak mężni i odważni.

Wtedy prezes kazał zatrzymać powóz. Było to właśnie na rogu ulicy Ormes, w miejscu, gdzie się znajdują schody do rzeki prowadzące.

Z jakiego powodu tutaj kazałeś pan zatrzymać powóz? — zapytał d'Epinay.

— Ponieważ pan — odparł prezes — znieważyłeś człowieka, który domagać się będzie teraz honorowego zadość uczynienia.

— Otóż nowy sposób mordowania ludzi pod płaszczykiem honoru — zawołał jenerał.

— Ani jednego słowa więcej, panie — krzyknął prezes — jeśli nie chcesz, bym cię miał za nikczemnika, który słabości jako tarczy używa. Jesteś pan sam jeden, a więc z jednym z nas tylko mieć będziesz do czynienia; masz szpadę przy boku, ja zaś — w tej oto lasce; brak ci świadków, a więc jeden z tych panów będzie świadkiem twoim. A teraz, jeśli chcesz, możesz odsłonić oczy.

Jenerał zerwał chustkę natychmiast.

—Będę więc nakoniec wiedział, z kim mam do czynienia.

Otworzono drzwiczki powozu i czterech mężczyzn wysiadło z niego.

Franciszek przerwał raz jeszcze czytanie, ocierając zimny pot z czoła mu spływający. — Był to widok, istotnie, przerażający, patrzeć na syna, jak ze drżeniem, blady, wczytuje się w nieznane mu dotychczas szczegóły śmierci swego ojca.

Walentyna miała złożone ręce jak do modlitwy.

Noirtier patrzył na de Villeforta z wyrazem najwyższej dumy.

Franciszek znów się wziął do czytania.

„Było to jak to już zaznaczyliśmy powyżej, dn. 5 lutego. Od trzech dni panował mróz do pięciu stopni dochodzący, to też schody ku rzece wiodące były pokryte lodem. Jenerał był wysokiego wzrostu i otyły, z tej przyczyny zejście po oślizgłych schodach nie było dla niego rzeczą zbyt łatwą.

Noc była ciemna, brzeg rzeki lodem i śniegiem pokryty, woda rzeki była czarna, głęboka, płynęły po niej białozielne bryły lodu.

Jeden ze świadków poszedł po latarnię, przy jej świetle broń opatrzono.

Szpada prezesa, jako z laski dobyta, była krótsza o dziesięć centimetrów od szpady przeciwnika i bez rękojeści.

Jenerał d'Epinay zażądał, ażeby na broń pociągnięto losy, lecz prezes głosem nie dopuszczającym opozycji, orzekł że każden z przeciwników winien własną walczyć bronią. Światło padające na dwie szpady tworzyło błyskawice, ludzi zaledwo było można widzieć, z przyczyny mgły i ciemności.

Jenerał d'Epinay uchodził za jednego z lepszych szermierzy, został jednak do tego stopnia gwałtownie zaatakowany, od pierwszych skrzyżowań szpad poczynając, iż zachwiał się i upadł.

Świadkowie sądzili, iż padł zabity, przeciwnik jednak, wiedząc, iż go nie dotknął, podał mu rękę i pomógł wstać.

Zdarzenie to, zamiast ułagodzić, zwiększyło jeszcze gniew jenerała, tak iż z furją napadł na przeciwnika. Ten jednak nie ustąpił ani kroku. Potrzykroć jenerał się cofał i tyleż razy ponownie rzucał się do ataku.

Aż nakoniec upadł powtórnie.

Myślano, iż się poślizgnął, jak za pierwszym razem, że jednak leżał ciągle w jednej postawie, bez ruchu, świadkowie przystąpili do niego, chcąc go podnieść. Jeden z nich biorąc go za rękę uczuł ciepło wilgotne. Była to krew. Jenerał pozostający czas jakiś w omdleniu, wrócił do przytomności nakoniec i rzekł:

— Acha, postawiono mnie do walki z zawadjaką jakimś, czy też pułkowym fechmistrzem!

Prezes nic nie odpowiedział, zbliżył się tylko do jednego ze świadków i zaginając rękaw, pokazał rękę dwukrotnie pchniętą; potem rozpiął surdut i kamizelkę i pokazał pierś zranioną, z której krew obficie broczyła. Nie wydał jednak najmniejszego jęku.

c. d. n.

Szajka oszustów w szatach kapłanów wschodnich

szantażowała najlepsze sfery towarzyskie.

Wśród arystokratek londyńskich zapanowała w ostatnich czasach manja

„psychicznego leczenia się“

i poddawania urojonych, lub prawdziwych chorób duchowych działaniu psychoanalityków, którzy nie zawsze bywają wykwalifikowani moralnie i naukowo.

Dowodem tego fakt, że w Londynie potworzyły się z pośród tych cudownych lekarzy formalne bandy

szantażujące

swe klijentki.

Na jedną taką bandę zaczęły zwracać uwagę policji liczne listy anonimowe od oskubanych z pieniędzy klijentek, które nie chciały podać swoich nazwisk w obawie, że szantażyści wyjawią ich najskrytsze tajemnice.

Aż dopiero w ostatnich dniach wystąpiła osobiście pewna dama, która odsłoniła rąbek tajemnicy, jak rzekomi „psychoanalitycy“ operują.

A więc główny kierownik tej bandy posiada apartament bardzo wytworny, w najarystokratyczniejszej dzielnicy Londynu, urządzony we wschodnim stylu, gdzie przyjmuje swoje ofiary. Jego zaś pomocnicy pracują w najlepszych kołach towarzyskich rozgłaszając niewiarygodne dziwy o nowym

„lekarzu dusz“.

Zwabiona temi opowiadami wspomniana dama, stawiła się pod wskazanym adresem i znalazła się wobec człowieka o ujmującej powierzchowności, bardzo przekonywującym sposobie mówienia, o wspaniałym wyglądzie i stroju. Podobnie jak innym klijentkom, dystyngowany ten jegomość kazał owej damie przedewszystkiem zapłacić cenę pierwszej konsultacji,

w kwocie 26 gwinei,

t. j. 21 funtów szterlingów, dodając, że leczenie będzie trwało conajmniej tydzień i wymagać będzie jednej godziny dziennie, po tej samej cenie.

Już samo to honorarjum, sięgające kwoty tysiąca złotych polskich dziennie, wskazywało na

uplanowane oszustwo.

Ale dalsze postępowanie „wielkiego maga“ dostarczyło potwierdzenia tego domysłu.

Oświadczył mianowicie pacjentce, że trzeba

„odbudować jej duszę“.

i że do tego on musi wiedzieć wszystkie szczegóły jej życia domowego i rodzinnego, ażeby stwierdzić, czy w duszy jej nie tkwi jakaś tajemnica, powodująca całą chorobę.

Pacjentka więc opowiedziała szczegółowo wszystkie najtajniejsze wypadki osobiste i zdarzenia rodzinne, co zostało ściśle i dokładnie zapisane w księdze.

Wtedy dopiero rozpoczął się bardzo sprytny system wymuszania.

Psychoanalityk orzekł, że dama wymaga specjalnego sposobu leczenia, co będzie kosztowało conajmniej 25 tysięcy złotych polskich.

Gdy ofiara się zawahała, „lekarz“ z bolesnym uśmiechem i ubolewaniem odpowiedział, że

„niektóre informacje“,

jakie mu dała, gdyby wyszły na jaw, mogłyby dla niej wywołać katastrofę...

Przerażona dama zgodziła się na wszystko, zapłaciła żądaną sumę, ale potem dała znać policji, która jednakże ma wiele trudu ze stwierdzeniem winy szantażystów, gdyż urządzili się tak sprytnie, że nigdy prawie nie było niezbitego dowodu wymuszenia, a sumy, przez nich pobrane, mają zawsze pozór

„honorarjum lekarskiego“.

Wspomnienia 105-letniej staruszki.

Obecne nerwowe i gorączkowe tempo życia, ta ustawiczna gonitwa za pieniądzem, mechanizacja pracy szarpią nasze

nerwy i siły.

To też zjawiskiem niepowszedniem jest osiągnięcie długowieczności.

Czytelników naszych niewątpliwie zainteresuje fakt, że w Toruniu żyje staruszka, która przekroczyła

105 rok życia,

a ciesząca się doskonałem zdrowiem i dużym zasobem energji życiowej. Znamiennem jest, że staruszka ta po dziś dzień wykonuje wszelkie robótki ręczne, bez użycia okularów, któremi również nie posługuje się przy czytaniu pism i gazet.

Apolonja Jankiewicz, tak brzmi nazwisko staruszki. Staruszka urodziła się w Królestwie we wsi Szwarocin. W Toruniu mieszka już 30 lat. Mąż pochodził z Kościana i był z zawodu bednarzem; umarł, przeżywszy 97 lat. W Toruniu staruszkowie obchodzili

złote gody

pożycia małżeńskiego.

Z niezwykłą ochotą opowiada zamglone już nieco wspomnienia z powstania 63 roku.

— Pamiętam — zwierza się babcia — jakeśmy to naszych powstańców ukrywali przed moskiewskimi zbirami. Często nosiłam naszym chłopcom, obozującym po lasach, ciepłą strawę. Oj, ciężkie i krwawe to były czasy. Ileż to wymordowali, a resztę zawieźli na Sybir, albo

wtrącali do lochów...

Błagaliśmy gorąco — ciągnie dalej staruszka — u ołtarzy: „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie“ I wysłuchał dobry Bóg naszych próśb, a mnie danem było doczekać jeszcze wolnej i niepodległej Polski.

— Ja już niedługo cieszyć się będę tem wielkiem szczęściem i codzień proszę Matkę Przenajświętszą, by błogosławiła naszej Polsce ukochanej, o której wolność tyle krwi się przelało

WDOWA.

Pani Żanetta była żoną człowieka o wysoko rozwiniętych aspiracjach artystycznych. Gdy mąż umarł, wyszła po okresie oficjalnej żałoby za mąż za jego brata.

Gdy pewnego razu odwiedził ją jeden z dawniejszych znajomych i podziwiał wspaniałe urządzenie mieszkania pani Żanetta rzekła: Tak, mój szwagier miał bardzo subtelny smak.

GRAMATYKA.

Nauczyciel: — Tonek powiedz zdanie, które później przekształcimy w formę rozkazującą.

Uczeń: — Koń ciągnie wóz.

Nauczyciel: — Dobrze, a teraz to zdanie w formie rozkazującej?

Uczeń: — Wio!

MĘDRZEC.

— Tatusiu, co to jest mędrzec?

— Mędrcem, mój synku, jest człowiek, który zawsze zgadza się ze zdaniem swej żony.

WYJĄTEK.

— Jak ci się podoba fotografja mej żony?

— Dobra. Ale to pewno zdjęcie migawkowe?

— Dlaczego?

— Bo ma usta zamknięte.

Wyjaśnienia prawne.

I.

Na jakie etapy dzieli się postępowanie upadłościowe?

Postępowanie upadłościowe w sądzie rozpoczyna wyrok ogłaszający upadłość, ustalający datę jej otwarcia i powołujący kuratora masy. Kurator urzęduje przez 15 względnie 30 dni i załatwia czynności wstępne: sporządzenie bilansu, spisu inwentarza i t. p. Gdy kurator masy przygotuje już cały materjał orjentacyjny, rozpoczyna się drugi okres postępowania upadłościowego.

Okres ten wypełniają czynności syndyka tymczasowego masy, który dokonywa sprawdzania wierzytelności i przygotowuje wszystko do ostatecznej fazy likwidacji upadłości.

Postępowanie upadłościowe kończy bądź układ upadłego z wierzycielami, bądź też powstaje t. zw. związek wierzycieli, którzy realizują zwolna swe pretensje. W tym okresie końcowym postępowania czynności załatwia syndyk ostateczny masy.

II.

Czy oskarżony może i jak kwestjonować akt oskarżenia przeciw niemu do sądu wniesiony?

Z chwilą gdy akt oskarżenia przeciwko n. p. osobie Z. wpływa do sądu, prezes, w myśl przepisów nowej procedury, zarządza doręczenie odpisu aktu oskarżenia podsądnemu, oraz oznajmia mu, iż oskarżonemu służy w ciągu 7 dni od daty doręczenia prawo wniesienia przeciw aktowi oskarżenia sprzeciwu podpisanego przez adwokata. Podstawą sprzeciwu może być tylko: 1) brak znamion przestępstwa w czynie zarzuconym oskarżonemu, 2) złożenie aktu oskarżenia przez nieuprawnionego oskarżyciela, 3) istnienie okoliczności uzasadniającej umorzenie postępowania oraz 4) niewłaściwość sądu.

Po rozpatrzeniu sprzeciwu wniesionego przez oskarżonego sąd sprawę bądź umarza, bądź też sprzeciw odrzuca, a wtedy akt oskarżenia uprawomocnia się.

K. Kl

URZĄD CELNY w SOSNOWCU

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w sali rewizyjnej na stacji Sosnowiec Warsz. i w III magazynie odbędzie się

LICYTACJA

towarów nieopłaconych cłem i niepodjętych w przepisanym terminie, skonfiskowanych, oraz zajętych ulegających sprzedaży, w myśl art. 156 u. k. s., a mianowicie:

kompresor, krążki do ostrzenia, odzież, bielizna, obuwie, wyroby dziane, tkaniny i koronki jedwabne oraz bawełniane, wyroby żelazne i nożownicze, części maszyn i samochodów, rowery, rodzynki, figi, lakiery, garbniki, wyroby z alabastru i ze szkła i t. p.

O ile w dniu 16 czerwca 1930 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 23 czerwca 1930 r. o g. 10 rano.

Szczegółowy spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym, ul. Kilińskiego Nr. 25 oraz na drzwiach b. sali rewizyjnej i w magazynie III w dniu 7 czerwca 1930 r.

KIEROWNIK URZĘDU
CIERPICKI. insp. celny.

Wydział Pow. Sejmiku Będzińskiego

ogłasza niniejszem

PRZETARG

na dostawę kamienia wapiennego grubego na drogę państwową Nr. 13/6 Nowy Bieruń — Częstochowa

na km.	35	—	12 mtr.³
„	36	—	50 „
„	37	—	25 „
„	38	—	50 „
„	42	—	100 „
„	43	—	550 „
„	44	—	550 „
„	45	—	465 „
„	46	—	10 „
„	47	—	10 „
„	48	—	10 „
„	49	—	10 „
Razem		—	1842 mtr.³

i na drogę państwową Nr. 13/4 Miechów — Będzin —

na km.	58	—	200 mtr.³
„	59	—	100 „
„	60	—	30 „
„	61	—	30 „
„	62	—	420 „
„	63	—	40 „
„	64	—	40 „
„	65	—	200 „
„	66	—	200 „
Razem		—	1260 mtr.³

Kamień winien być dostawiony na wskazane kilometry i uformowany w prawidłowe figury w/g wskazówek Działu Drogowego. — Przyjmowanie kamienia odbywać się będzie na drodze według odmiaru ilości dostarczonego kamienia, przyczem przyjęty będzie tylko ten kamień, który będzie odpowiadał przedłożonym przy zawarciu umowy przez oferentów próbkom.

Oferty winny być składane do Wydziału Powiatowego w Będzinie do dnia 7 czerwca 1930 r. w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę kamienia na drogę...“. — Cenę należy podać za dostawę 1 mtr.³ loco droga. Termin ukończenia całkowitej dostawy kamienia określa się do dnia 15 lipca 1930 roku. —

Do oferty winny być dołączone próbki oferowanego kamienia (w ilości około 3 klg.), oraz kwit Kasy Komunalnej na wpłacone wadjum w wysokości 3 % całkowitej wartości kamienia.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo:

1) Wyboru dostawcy w/g uznania,
2) Zmianę ilości materjałów podanej w ogłoszeniu o 30 %,
3) Unieważnienie przetargu.

Kierownik Działu Drogowo-Budowlanego Inżynier: (—) M. Laubitz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA: (—) J. Boxa.

Nauka i wychowanie

KURS kroju szycia, modelowania b. profesora paryskiej akademji K. Lewańskiego przyjmuje dodatkowe zapisy. Czeladź, Przełajska 6. Niwka. 1 Maja 87.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Informacje i zapisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec. Hale „Rozwoju".

ZAWIADAMIAMY, że rozpoczął się koncesjonowany kurs nauki pisania na maszynach w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14, w biurze „POMOC". Wpisy odbywają się codziennie od 88-ej rano do 6-ej wieczorem. Warunki bardzo przystępne.

SZKOŁA kroju i szycia zatwierdzona przez kuratorjum krakowskie przyjmuje zapisy na nowy kurs. Po ukończeniu wydaje świadectwa z prawami. Sosnowiec. ul. Teatralna 3, Stypułkowska.

Kupno i sprzedaż.

TANIO sprzedam gnaty do rąbania mięsa. Wiadomość: Rybna 15. Niezgoda.

MASZYNY do szycia najtaniej można kupić na dogodnych warunkach okazyjnie gramofon walizkowy, rower mało używany sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

MEBLE, wykonanie solidne, najtaniej można nabyć w zakładzie stolarskim A. Makarewicza, Sosnowiec, Będzińska 40.

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

DO sprzedania dom piętrowy oficyna 5 ubikacji. Wiadomość: Sosnowiec, Kolonja Zuzanna. Dziuk Józef.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera okazyjnie za 80 zł. Niwka, ul. 1-go maja 27, Wł. Cebrat.

MASŁO, JAJA, SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12, w podwórzu, tel. 14-25.

SPRZEDAM motocykl po gruntownym remoncie. Wiadomość Dąbrowa - Górnicza, Staro - Będzińska 10.

SPRZEDAM maszynę do pisania i skrzypce. Stanek, Środula, sklep bławatny.

6 FOTOGRAFJI od Komunji Św. zł. 5 w Zakładzie Fotogr. Stelmaszczyk Sosnowiec, Orla 4 — Przystanek tramw. Żeromskiego.

6 FOTOGRAFJI od Komunji Św. zł. 5 w Zakładzie Fotogr. „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis kościółka kolej.

PLAC frontowy pod budowę 20 prętów do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Piotrkowska 8, Duch Władysław.

SPRZEDAM pianino krzyżowe zagraniczne w dobrym stanie. Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 20.

DO sprzedania sklep spożywczy z towarem lub bez. Zagórze, Miraszewskich 54.

SPRZEDAM szafę garderobę. Koperski Pogoń. Majowa 18, wejście z Wielkiej.

SPRZEDAM szafę, stół i stołki w dobrym stanie. Kolonja walcownia Renard Nr. 9. Pieczykura.

RESTAURACJE pierwszorzędną dobrze prosperującą z całem jej urządzeniem pianinem za 15.000 złotych sprzeda Biuro Zgorzelskiego, Sosnowiec ul. Żeromskiego 5.

Powód sprzedaży sprawy rodzinne.

HARMONJĘ chromatyczną 24 basy Stamirowskiego i 12 basową 27 klap sprzedam lub zamienię na rower. Piaski, ul. Krzywa Nr. 1, Rajca.

2 PLACE po 42 pręty w Myszkowie Pohulanka położone przy ulicy 1-go Maja niedrogo zaraz do sprzedania. Wiadomość u roznosiciela „Expresu Zagłębia" w Myszkowie.

OKAZYJNIE sprzedam tanio ładny sklep spożywczy z trafiką tytoniową i mieszkaniem. Wiadomość: Kozera Władysław, Żeromskiego 6. Sosnowiec.

ŁÓŻKO, gramofon nowy, walizę dużą sprzedam. Pogoń, Florjańska 11, Musialik.

WÓZ Nr. 5 w dobrym stanie sprzedam. Cena przystępna. Konstantynów, Robotnicza 15, Cała.

DO SPRZEDANIA 5 morgów ziemi, morga lasu, dom z 6 ubikacjami ze sklepem. Odległość 7 km. od Myszkowa. Wiadomość F. Duda Pińczyce.

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski lub sam sklep. Sosnowiec, Nowopogońska 27.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam piwiarnię. Wiadomość w administracji Expresu.

WIĘKSZY handel do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Bracka 2 K. Karnawalski.

PLAC 30 prętów przy ul. Owsianej do sprzedania cena przystępna. Wiadomość: Aleja 30. Bakalarczyk.

2 PLACE do sprzedania na Warpiu przy ul. Przecznej po zł. 120 za pręt.

PIES do sprzedania uczony. Sosnowiec - Pogoń, Florjańska 13. Krotla.

TANIO otomanę dywanową sprzedam. Zakład Tapicerski Marlicki, Sosnowiec, 1 maja 14, telefon 2-28.

APARAT do spawania sprzedam tanio. Sosnowiec. Ludwika 2, „Przechodnia".

SPRZEDAM motocykl dwuch cylindrowy, ewentualnie zamienię na samochód osobowo - towarowy. Dąbrowa, Kolejowa 20.

OKAZYJNIE sprzedam bilard kręgielkowy. Czeladź, Będzińska 2, Miodyński Leon.

2 PLACE do sprzedania na Warpiu przy ul. Przecznej po zł. 120 za pręt. Wiadomość Będzin, ul. Zawale L. 16, Wartak.

PARCELE budowlane w okolicy Dąbrowy, po bardzo przystępnej cenie i na dogodnych warunkach. Wiadomość: „Expres". Dąbrowa.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna kryta z czterema szufladami bębenkowa do szycia i haftu i zwykła bębenkowa, bardzo tanio. Sosnowiec - Pogoń, Orla 4. obok fotografji, Pelsik.

KUPIĘ dwa rowery, jeden zamienię na patefon szafkowy. Będzin, Paryska 7. Dobrowolski.

ŚWIECE do KOMUNJI, duży wybór, ceny niskie. Sosnowiec, ul. Kościelna 10, P. Kołton.

MAGIEL z motorem do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Sadowa 2, Owocarnia.

SPRZEDAM gramofon mało używany. Sosnowiec, Racławicka 3, Rogowicz.

DO sprzedania 1 morga łąki pod Łagiszą. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

POSADY I PRACE

UCZEŃ do terminu rzemiosła krawieckiego może się zgłosić. Stawiński. Sosnowiec, Hale Rozwoju.

POTRZEBNY Kierownik Kamieniołomów, posiadający wymagane kwalifikacje przepisami górniczemi. Oferty z odpisami świadectw i referencjami składać należy w Magistracie miasta Sosnowca (Biuro Główne) do dnia 2-go czerwca r. b. włącznie.

POTRZEBNE zdolne podręczne i uczennice do szycia. Sosnowiec, Piłsudskiego 32, parter front przez ganek.

AGENCI zdolni i wymowni zarobić mogą 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się: Sosnowiec, Targowa 9 w podwórzu, pierwsza sień na prawo. 4 piętro, Sobel.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski na stałe od zaraz. Sosnowiec. Nowopogońska 27.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem i praniem. Zgłaszać się ze świadectwami. Piłsudskiego 50. do doktora.

POSZUKUJE służącej lub służącego mogą być i starsze osoby do paszenia dwóch krów. Zgłoszenia: Bugaj poczta Ząbkowice. Czerwiński Władysław.

POSZUKUJE służącej z dobremi poleceniami. Zgłoszenia: Zawiercie d. T. A. Z. „A." rz. III d. 4. Hezanowski.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Staropogońska 8, Nowicki.

Lokale

MIESZKANIE — 3 pokoje, kuchnia, przedpokój — wszelkie wygody w Sosnowcu do wynajęcia. Wiadomość w Administracji.

DO wynajęcia dwa pokoje każdy z oddzielnym wejściem przy rodzinie, nadające się dla lekarza, adwokata lub na biuro, w śródmieściu, w najruchliwszym punkcie Sosnowca. Wiadomość: w Administracji „Expresu Zagłębia". Warunki do omówienia na miejscu.

KRYNICA - Zdrój. willa Kampanula poleca pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami, warunki przystępne.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa, Łabędzka 6, przy stacji.

PRZYJMĘ kilku panów na mieszkanie. Wiadomość: Będzin. Zagórska 5.

STAJNIA SPICHRZ do wynajęcia. Sosnowiec, Małachowskiego 22.

SKLEP 3 pokoje nadający się na wszelkiego rodzaju handel przy stacji kolejowej, 35 tysięcy mieszkańców w Zagłębiu Dąbrowskiem, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość „Expres Zagłębia"

Zgubione dokumenty

KIERSZNIEWSKI Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

[illegible] Turner zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

GUZY Daniel zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Łosień.

ROTT August zgubił książkę kasy chorych. wydana w Sosnowcu.

TOMCZYK Jan zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez fundusz w Sosnowcu.

JUSZCZYK Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

OSTRZEŻENIE. Zawiadamiam, że majątku będącego chwilowo w posiadaniu Zofji Zych, wdowy po Stanisławie, z racji niedokonanego podziału nie wolno wydzierżawiać, odkupywać, jak również stawiać jakichkolwiek budynków na placach. Sukcesorowie, Juszczyk w Gzichowie.

WŁAŚCICIELE domów, którzy życzą sobie otrzymać pożyczki na urządzenie wewnątrz posesji kanalizacji i wodociągów mogą zgłaszać się do Wydziału Kanalizacji i Wodociągów w Sosnowcu, ul. Teatralna Nr. 4 (budynek po „Trocadero"). Pożyczki udzielane będą na dogodnych warunkach.

Bezpłatnie udziela wszystkich porad

Biuro Pisania Próśb

Bednarczyka w Dąbrowie Górn. za magistratem biały dom.

5000 złotych pożyczki za zabezpieczeniem i udziałem w zyskach poszukuje przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia pod „5000" do administracji „Expresu".

CZYJA WŁASNOŚĆ? Specjalna pracownia ram do obrazów, portretów, firanek, tacek, Sosnowiec Hale Rozwoju, Prez. Mościckiego 9 „La Ornamo". Szanownych klijentów prosimy o wykupienie obrazów nieodebranych w terminie.

JASNOWIDZ chiromanta jedyny w Polsce mówi imię, nazwisko, przeszłość i przyszłość, określa charakter z listów i fotografji. Przyjmuje cały dzień. Sosnowiec. Czysta 9, lewa oficyna, II p. Mistrz Gordoni.

W ZWIĄZKU z ogłoszeniem p. Juszczyka wyjaśniamy, że ten przypadającą mu część 1/8 majątku po ś. p. Juszczykach posiada, chociaż nie wydzieloną i nie potrzebnie troszczy się o majątek po Stanisławie Zychu, gdyż jego, jako linję boczną pokrewieństwa, w spadkobraniu wyłączają Zychowie. Zychowie.

KRADZIEŻ CZY PRZYWŁASZCZENIE? Notatka ta umieszczona w „Expresie Zagłębia" z dnia 16 maja b. r. nie jest zgodna z prawdą. Filmy są moją własnością. Sprawę skierowałem na drogę sądową. Władysław Tarczyński. Zawiercie. Szkolna 68.

ZAGUBIONE zaświadczenie nr. 159 wydane przez magistrat Zawiercia dn. 5 maja Rajmundowi Jungto dla przedłożenia kasie chorych unieważniam.

(—) Rajmund Jungto.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94